

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM
Białystok, niedziela 11 marca 1928 r.
Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

Prawda czy ... prowokacja?

Tajna organizacja sabotażu niszczyła maszyny, podpałała aby obniżyć wydajność kopalni

MOSKWA, 10. 3. (AW). — Prasa sowiecka publikuje doniesienia urzędowe o wykryciu sensacyjnej afery o szeroko rozgałęzionej organizacji, która zajmowała się sabotażem w zagłębiu Donieckim. Organizacja ta, o wyraźnych celach politycznych, posiadała swoje placówki we wszystkich przemysłowych ośrodkach zagłębia Donieckiego i zmierzała do obniżenia produkcji zagłębia przez spowodowanie wybuchów, psucie maszyn, pożary i t. d. Jako agenci tej organizacji pracowali w zagłębiu inżynierowie, technicy, sztygarzy a nawet niewykwalifikowani robotnicy, pobie

rając pensję z zagranicy, m. in. od b. posiadaczy kopalni zagłębia Donieckiego. W związku z tą aferą aresztowano dotychczas przeszło 100 osób. Oddani oni zostaną pod sąd.

Nieudany występ kasiarzy

Zakończył się krwawą strzelaniną

I ujęciem rannych włamywaczy

Dzisiaj o godz. 2 m. 40 nad ranem dwaj znani kasiarze warszawscy, 38-letni Franciszek

Duda, zam. przy ul. Łuckiej nr. 7 i 39-letni Kazimierz Klebaniak, zam. przy tejże ulicy pod nr. 9, udali się do domu Łucka nr. 10, gdzie mieści się kantor przemysłowy p. Skubińskiego i, otworzywszy podrobionym kluczem drzwi, poczęli manipulować przy ogniotrwałej kasie. Przechodzący w tym czasie nocny patrol policyjny zobaczył przez okno w kantorze podejrzaną światła i postacie, to też począł obserwować gmach domu.

Włamywacze, zauważywszy iż są śledzeni, wyskoczyli co rychlej z lokalu przez okno i poczęli uciekać. Na okrzyk po

licji: „stój, ręce do góry!” jeden z uciekających kasiarzy, Franciszek Duda, wy dobył z kieszeni rewolwer i, odwróciwszy się do policji, chciał strzelać. Jednakże uprzedzili go policjanci, dając szereg strzałów. Jedna z kul lekko zraniła w prawe ramię kasiarza Dudę, a druga kasiarza Klebaniaka w lewą rękę. Dudę opatrzyło Pogotowie i odwieziono do 6-go komisariatu, Klebaniaka odwieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie go pilnuje policjant.

Z kantoru p. Skubińskiego kasiarze nic nie zdołali zabrać.

Niepokoje w ziemi Faraonów Wojsko na ulicach Kairu strzeże gmachów publicznych

LONDYN, 10. 3. A. T. E. — Położenie w Kairze jest nadal niewyjaśnione. Dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Gmachy publiczne otoczone są przez wzmocnione oddziały policji i wojska. Rokowania o stworzenie

nowego rządu wobec odmowy przywódców stronnictwa narodowego stanęły na martwym punkcie.

Po rozbiciu się o skały Okręt ze 150 pasażerami tonie

LONDYN, 10. 3. (ATE). — Statek pasażerski ze 150 pasażerami rozbił się podczas burzy śnieżnej o skały. Na pomoc pośpieszyły trzy okręty. Akcja ratunkowa jest b. utrudniona z powodu burzliwych fal. Według ostatnich wiadomości, kilkudziesięciu pasażerów zostało

uratowanych, pozostali znajdują się w niebezpieczeństwie utraty życia.

PARYŻ, 10. 3. A. T. E. Wczoraj w Brukseli wyświetlony został film, przedstawiający dzieje pielęgniarki angielskiej mis. Camel, rozstrzelanej przez Niemców.

Gdzie idziemy?

Kupiec zastrzelił ucznia w czasie kłótni o wybory

GRUDZIĄDZ, 10. 3. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem w Wilanowie, pow. Kartuszy, w mieszkaniu niejakiego Augusta Nehringa, został zastrzelony 19-letni uczeń Leon Kres,

przez kupca z Kartuz Józefa Koszyckowskiego. Podobno zaborstwo wywołane zostało w czasie kłótni na tle wyborów.

W Nowosielcu pod Niskiem Bandyci zamordowali zagrodników i zrabowali 150 złotych

NISKO, 10. 3. (Tel. wł.). — Dzisiaj w nocy zamaskowani bandyci napadli w Nowosielcu, powiat Nisko, na dom zagrodnika, Walentego Stoja.

Napadu dokonano o godz. wpół do drugiej nad ranem, gdy Stoja i jego żona Maria spały. Bandyci, którzy weszli do domu Stoja podstępym sposobem, oświadczając, iż idzie po

licja, zastrzelili na wstępie Marję Stoję a następnie ciężko zranili Walentego Stoja.

Po zrabowaniu z mieszkania 850 zł. bandyci zbiegli.

Dzisiaj trzeci dzień ciągnięcia
Państwowej LOTERJI
klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można bezpłatnie przejrzeć w kolekturach Janiny Harańskiej p. i. „Szukasz szczęścia?” — wstęp na chwilę! — N. Świat 69. Krak. Przedm. 87.

Dzisiaj w trzecim dniu ciągnięcia 5-tej klasy loterii państwowej główne wygrane padły:

- 25.000 — 30901,
- 15.000 — 12681
- 5.000 — 46570
- 3.000 — 62632, 81242, 119918
- 2.000 — 17215 35188 50948
- 50928 81423 89034 100112
- 1000 zł. 3652 4184 24121 26943
- 33241 33376 34663 37470 44085
- 44760 63475 76309 95494 102529
- 105043 109514 121089 122349
- 122708 128603.
- 600 — 83392 88110 94841
- 100072 115409 122293 8148
- 26012 35255 38884 61904 73259
- 77908
- 500 — 20657 22353 25696
- 29137 34795 34704 46048 51314
- 52519 66165 71396 35645 87569
- 111128 117344 120863 122003
- 123217 125215

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w siennej z wieżkich wygranych kolektorze
A. WOLAŃSKA
Nowy-Swiat 19. Tel. 155-15.

GIEŁDA

WARSZAWSKA

Dzisiejsze przed giełdowe zebranie odbyło się przy tendencji znacznie słabszej. Na zebraniu panuje apatia i bezczynność. Wskutek zwiększonej przez spekulację realizacji, kursy akcji jak również i listów zastawnych, w porównaniu z dniem wczorajszym, uległy poważnej niższej. Ogólny nastrój chwisty, niezdecydowany, odzwierciedla się chęć dalszej realizacji.


Wzmieniano: Bank Polski 148,25; Warsz. Cukier 76,50; Węgiel 99,25; Nobel 39,50; Cegielski 46,75; Lilpop 42,50; Modrzejów 47,00; Ostrowiec 86,50; Pocisk 11,75; Rudzki 54,50; Starachowice 67,10; Zawiercie 33,00; Borowski 19,70; 4 i pół proc. L. Z. Z. 56,00; 5 proc. L. Z. miejskie 61,75; 8 proc. L. Z. miejskie 78,75.
Ruble srebro 4,70 i pół.

Pogłoski o rekonstrukcji rządu

W kołach politycznych coraz częściej słyszy się o rekonstrukcji obecnego gabinetu. W związku z tem, rozeszła się pogłoska o ustąpieniu ministra oświaty p. Dobruckiego. Min. oświaty objąć po nim ma obecny wicepremier Bartel.

Również coraz upórniej krąży pogłoski, o powołaniu gen. Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, na jedno z rządzących stanowisk w państwie.

Przyszłość pokaże, czy te pogłoski są słuszne.

Znawcy używają tylko
MYDŁA PERFUM POODRO


Nowa fala mrozów

W Warszawie 9 st. mrozu — w Wilnie 13
Jutro będzie pogoda

Dzisiaj w całym kraju było dość pogodnie, miejscami pochmurno. O godz. 8-ej rano temperatura w Warszawie wynosiła 9 st. mrozu, w Cieszynie 4 st. w Krakowie 6 st., w Poznaniu 7 st., we Lwowie i Bydgoszczy po 8

st., w Gdyni 5 st. mrozu, w Kaliszu 9 st. mrozu, w Grodnie 1 i w Hali Gąsienicowej 10 st., w Zakopanem 8 st., w Pisku i Białymstoku po 11 st., a w Wilnie i Lublinie po 13 st. mrozu.

Dzisiaj zapowiada się pogoda, na jutro zmian ku ociepleniu nie przewiduje się.

Mrozy te są jednak przejściowe.

Dwa pożary na szczęście ugaszono je w zarodku

Przy ul. Marszałkowskiej 83 w małym gazynie pod firmą „Polska Centrala Handlu Niemi” (S. Wegenko), z powodu tak zw. krótkiego spiecia przewodników elektrycznych wyzwał pożar. Na miejsce przybyło pogotowie 3-go oddziału Straży Ogniowej, które w zarodku pożar ugasiło.

— Przy ul. Puławskiej 2, w Mokolowie, w domu M. Frydberga na 3-im piętrze zapaliła się ścianka drewniana od wadliwie przeprowadzonej rury od piecyka z mieszkania Świrskiej. Przybyły nowożytny oddział Straży Ogniowej po wyważeniu części ścianki, pożar ugasił.

Rozbudowa w szpitalach z pożyczki amerykańskiej

Program inwestycyjny wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa na r. 1928/29, który ma być wykonany z pożyczki amerykańskiej, przewiduje między innymi również cały szereg drobnych nakładów, w tej liczbie urządzenie kuchni gazowej dla potraw dietetycznych w szpitalu starożytnych, budowę składu na rzeczy chorych w szpitalu św. Rocha, obecnie bowiem rzeczy te przechowywane są w piwnicy, ustawienie magli elektrycznych w szpitalu św. Stanisława, urządzeń chłodniczych w przytułku w Górce Kalwarii w celu odpowiedniego przechowywania żywności w porze letniej dla przeszło 900 pensjonarzy, termodynamicznego elektrycznego ogrzewania szafy dla niedożonowanych dzieci w domu wychowawczym im. ks. Boduana, którego zakład dotąd nie posiada etc.

P. Jerzy Wędrychowski stud. sekcji Lotniczej Wydz. Mechanicznego U. W. prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego ze studentem tegoż imienia nazwiska i imienia zarejestrowanym dn. 4 b. m. podczas agitacji komunistycznej.



INSTYTUT Kosmetyczno-Lekarski „IZIS”

pod kierunkiem lekarza dermatologa w Gma. hu Ord. Hr. Zam. wskich. Zabiegi 4, tel. 161.53
PORADY I ZABIEGI z zakresu kosmetyki i racjonalnego leczenia.
Godziny przyjęć dla pań 10-4 i 5-7 dla panów 4-5
Dla niezamożnych bezpłatnie wtorki i piątki 5-6

Nowa elektrownia w stolicy

Wobec tego, że zarząd miasta nie zamierza odnowić koncesji z dotychczasowym Tow. Elektryczności na eksploatację elektrowni oraz w związku z tem, że dotychczasowa elektrownia w krótkim już czasie nie będzie mogła pokryć wzrastającego zapotrzebowania elektryczności w Warszawie, wydział techniczny magistratu zajęty jest obecnie wyszukaniem placu, na którym ewentualnie mogłaby stanąć w przyszłości elektrownia miejska.

Z nomografii polskich



Rys. Wacław Barański.

Świeżo powstałe Laboratorium policyjne ułatwi śledzenie przestępczości

Przy Wydziale IV Komendy Głównej Policji Państwowej utworzone zostało laboratorium policyjne z następującym zakresem działania:

- 1) identyfikacja wszelkich śladów w sprawach kradzieży (ślady nóg, zębów, linii papilarnych, narzędzi do włamań i t. p.);
- 2) identyfikacja broń palnej przez porównanie znalezionych na miejscu przestępstwa pocisków i łusek;
- 3) identyfikacja narzędzi do cięcia: siekier, toporów i t. p.;
- 4) ustalenie sposobów i środków łapania przestępców;
- 5) ekspertyzy pisma maszynowego (identyfikacja maszyn do pisania);
- 6) ekspertyzy porównawcze pisma

Szybki wzrost ludności w Gdyni

Liczba stałej ludności w Gdyni wzrasta w rekordowym tempie. Z 5000 głów w grudniu ub. r. doszła w lutym b. r. do 7500. W związku z tem zaostrza się w Gdyni kryzys mieszkaniowy, wobec czego przyspieszenie budowy kolonii robotniczej jest sprawą niecierpiącą zwłok. Jak słychać, w marcu ma się rozpocząć budowa domu robotniczego na 500 łóżek dla robotników, zatrudnionych przy budowie portu.

Kłopoty z bezdomnymi

ma wydział Opieki społecznej Magistratu m. st. Warszawy

Wydział opieki społecznej magistratu m. st. Warszawy, poza brakiem pomieszczenia, ma z bezdomnymi najprzeróżniejsze kłopoty, których źródłem tkwi nieraz w nieprzebranej pomysłowości bezdomnych. Jedni sprzedają swe mieszkania, dobrowolnie się z nich usuwają i udają się pod opiekę magistratu, zebrząc o dach nad głową, inni zaś przyjeżdżają w poszukiwaniu pracy z prowincji nieraz z całymi rodzinami i rozbiłają namioty wraz z całą ubogą swą chudobą w zacisznych stronach, pod którymiś z mostów lub wiaduktów. Ponieważ pracy najczęściej nie znajdują, więc kłopot znów spada na magistrat. Zresztą tak czy inaczej magistrat nie może dopuścić, aby za jego wiedzą zamieszkiwał ktoś z rodzina pod mostem.

Ostatnio zdarzyło się dwa takie wypadki. Pewna kobieta z Raszyna, której mąż pracuje w Warszawie, przybyła do męża z trójkiem dzieci i ulokowała

się pod wiaduktem Poniatowskiego. Inna znów kobieta z pow. Grójeckiego przybyła do Warszawy w poszukiwaniu pracy z 5-cioletnim dzieckiem i zamieszkała pod gołym niebem. W obu wypadkach magistrat zajął się bezdomnymi i po kilku dniach, porozumiewając się z gminami, do których przynależały, odesłał je z powrotem.

Obie kobiety grożą, że i tak przyjadą do Warszawy i że magistrat musi im dać mieszkanie. Coż począć z takimi?

Już w tym roku

Nowe ulice w Śródmieściu

Przebiecie ulicy przez Ogród Saski od Królewskiej do Żabiej nastąpi dopiero, jak już donosiliśmy, w roku przyszłym ze względu na budżetowe, a mianowicie konieczności uwzględnienia w budżecie potrzebnych kredytów na inne rozmieszczenie instytucji miejskich, zarządzających się dotąd w Ogródzie. Przebiecie tej ulicy nada Ogródowi Sasakiemu wygląd jak posiadał on dawniej w epoce Sasów. Jest ono konieczne ze względu na nieuniknioną potrzebę usunięcia obecnych trudności komunikacyjnych przy zbiegu Granicznej i Królewskiej, które z czasem będą stale wzrastały.

Natomiast w tym roku przewidziane jest przebiecie nowych ulic, które wymagać będą mniejszego nakładu kosztów a mianowicie: od Czackiego do pl. Saskiego i od Hipoteckiej do Miodowej.

Jak wiadomo pierwsza ulica będzie miała ruch kołowy i pieszy, druga zaś tylko pieszy. Przeprowadzenie pierwszej zależy obecnie jedynie od wyrażenia ostatecznej zgody właścicieli zainteresowanych gruntów szczególnie bowiem już uzgodniono drugi zaś uzależnione jest od wznowienia sezonu budowlanego.

PANOWIE, SPIESZCIE SIĘ!

zamówić pocztówką ciekawą... Salon de Paris, angielskie, polskie, arabskie, niemieckie, austriackie, czeskie, egipskie i inne... ciekawe, zapewne nieznane... jeszcze panom! Już tysiące mężczyzn jest zadowolonych z takich!

Wysyłamy dyskretnie, tylko dorosłym! Próbną serię: 50 kart 10 zł., 100 kart 18 zł., 200 kart 30 zł. — Kilka set wzrostów Nowy transport. Dodajemy ciekawą dotatkę, niepodziękani... (?) — Za załączką dołączamy 1 zł. — Za nadaniem z góry nie nie dołączamy Pomorski Wysyłkowy Skład Papieru i Pocztówek
Grudziądz — P. K. O. 208728.

Turniej walk grecko-rzymskich

39 dni zapasów w yrku

Przed rozpoczęciem walk Szecker wrócił się do stołu sędziowskiego zapytując dlaczego się wyznaczono mu dotąd walki z Poo-schoffem, co było jego zasadniczym celem, gdy zastępował się do konkursu.

W odpowiedzi przewodniczący sądu Pytlasinski oświadczył, iż z chwilą gdy Szecker zapisał się do turnieju musi zgodzić się z regulaminem odbicia walki z poszczególnymi zapasnikami. Oczywiście otrzyma walkę i z Poo-schoffem.

W pierwszej parze Szecker w walce z agresywnym jak zawsze Stemm nie zdolał rozstrzygnąć walki w oznaczonym czasie.

Gebauer w walce z Willingtem w 6 minutach osiągnął przewagę, zastawiając w walce.

Bardzo efektywnie walczył z Poo-schoffem Lappa, umiejętnie, wykroczenie się z rzekomych dla sytuacji. W 30 minutach Poo-schoff bardzo o-

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

ARESztOWANO W KOWNIE przywódcę stronnictwa gospodarczego b. posła Mikszycy i jego zastępcę Draugelisa.

POLSKA ZGŁOSIŁA TURCJĘ do komisji rozbrojenowej Ligi Narodów.

CZTEREJ TURYSKI zginęli w Tatrach po stronie czeskiej, wskutek śnieżycy i silnego mrozu.

SEPY STRACIŁY SAMOŁOT amerykański zbijający na wysokości 80 metrów, uszkodzając skrzydło samolotu. Lotnicy wyskoczyli z samolotu ze spadochronami, zginęli jednak na miejscu.

KONFLIKT POLSKO-LITEWSKI będzie rozpatrywany przez Ligę Narodów na sesji czerwcowej.



KAPELUSZE angielskie francuskie włoskie

sadziły
EDWARD Senatorska 22
vis a vis Qui Pro Quo

Trzeba na to znaleźć radę
Paralitycy w obwodzie Nr. 219

zatarasowali dostęp do urny wyborczej

Otrzymałmy poniższy list:

Szanowna Redakcjo!
W dniu wyborów do Sejmu w Warszawie, w obwodzie nr. 219 (Państwowa szkoła budowy maszyn), b. wiele osób nie głosowało, nie mając możliwości głosowania w godzinach dla nich dostępnych. Ogółek rozpoznał się na ul. Koszykowej na Placu Zbawiciela, blisko Polnej, wewnątrz gmachu ciągnął się na piętrach przez bardzo długie korytarze szkolne.

Na głosowanie czekano w b. wielu wypadkach po 4 i więcej godzin.

Członkowie komisji tłumaczyli to przywiązaniem do głosowania paralityków przez zarządy przytułków w godzinach nieodpowiednich, bo największego rach.

W rezultacie stracono na złożenie kartek przez kłkudziesiąt osób przeszło 2 godziny. Obwód wogóle jest b. liczny.

Należałoby: 1) albo przytułki paralityków przewieźć do innego okręgu (np. 220), siedziba w tym samym gmachu na parterze, gdzie członkowie bo mieli z utępieniem czekać na głosujących; 2) albo też, o ile to przy wyborach do Senatu nie daloby się zrobić, należałoby aby przewodniczący komisji nr. 219 porozumiał się z zarządem przytułku dla paralityków, aby głosowanie paralityków, uzasadnione w godzinach bardziej odpowiednich.

Przy wyborach do Senatu musi być zwrócona uwaga na największy okręg nr. 219.

Stały czytelnik „ABC”.

REFORMACKIE
PIGULKI
ZAKONNIKIEM
ŁAGODNIE PRZECZYLIJAJA I REGULUJA ŻOŁĄDEK

W niedzielę 11-go marca Wszyscy do urn wyborczych Co wiedzieć trzeba o wyborach do Senatu

W niedzielę, dnia 11-go marca, odbędzie się akt drugi i ostatni wyborów do ciał ustawodawczych — wybory do Senatu.

Daje się, niestety, tu i owdzie zauważyć pewne ostudzenie zapalów wyborczych i często się też słyszy, jak z ust obywatela pada krótkie:

— Et, co tam Senat!

Niestuszenie, bardzo niestuszenie! Wybory do Senatu mają doniosłe znaczenie dla rozwoju stosunków politycznych Polski w najbliższej przyszłości — i dlatego wszyscy powinni w niedzielę stanąć do urn i złożyć swe głosy.

Dzieje się wszystko tak samo jak przy wyborach do Senatu. A więc, jeżeli ktoś głosuje na Nr. 24, to winien zaopatrzyć się w białą kartkę (bez żadnych kresiek i dopisków), na której powinno być wydrukowane lub wypisane: 24 — i nic więcej! Kartkę tę należy włożyć do koperty, ościemplowanej pieczęcią przewodniczącego właściwej okręgowej komisji wyborczej (zwracając uwagę na koperty!), a którą się otrzyma przy samym akcie głosowania we właściwej komisji obwo-

wej (tej samej, co przy wyborach do Sejmu).

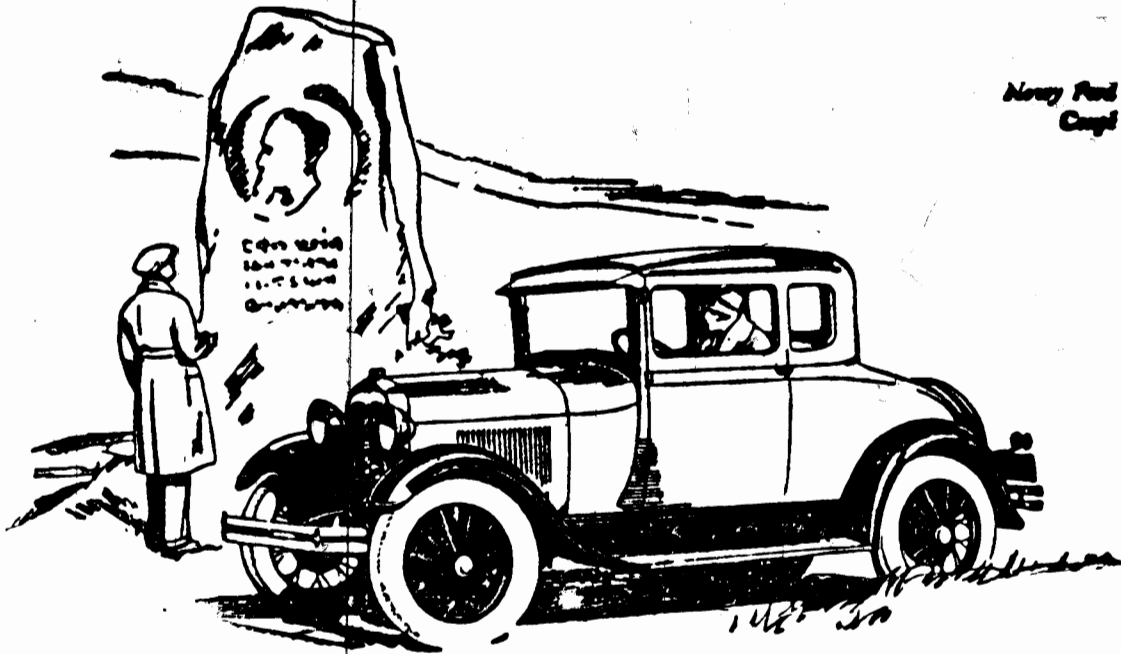
Wybory do Senatu odbywają się w ten sposób, że każde województwo stanowi samodzielny okręg wyborczy. Razem więc z Warszawą okręgów wyborczych do Senatu mamy 17, z których wybiera się 93 senatorów. Poszczególne województwa wybierają senatorów:

m. st. Warszawa — 4, Warszawskie — 7, Łódzkie — 8, Kieleckie — 9, Lubelskie — 7, Białostockie — 4, Poleskie — 3, Nowogródzkie — 3, Wileńskie — 4, Wołyńskie — 5, Tarnopolskie — 5, Stanisławowskie — 4, Lwowskie — 9, Krakowskie — 7, Śląskie — 4, Pomorskie — 7, Pomorskie — 3.

Razem więc z okręgów wyobodzi 93 senatorów, z listy państwowej otrzymają zaś ugrupowania, które uzyskały mandaty przynajmniej w trzech okręgach, 18 mandatów.

Ogólna liczba senatorów wynosi przeto — 111 (1/3 część liczby posłów sejmowych).

Głosują do Senatu wszyscy, którzy w dniu 4-ym grudnia 1927 roku, mieli skończonych lat 30.



Jedynie Ford jest w stanie dostarczać tak doskonały wóz po tak niskiej cenie

Dawny model Forda miał za cel dać szerokim masom możność posiadania samochodu wogóle. Myślą przewodnią zaś przy budowie nowego samochodu było, aby miljonem ludzi umożliwić nabycie doskonałego pod każdym względem wozu.

Obecnie wymaga się od samochodu dużej akceleracji. Nowy Ford pod tym względem może śmiało konkurować z najdroższymi markami całego świata, ponieważ z łatwością można nim osiągnąć przyspieszenie szybkości z 8 km. na 40 km. w ciągu 8 1/2 sekundy.

Obecnie wymaga się od samochodu pewności w jeździe. Nowy Ford posiada hamulce na cztery koła i wyposażony jest

wszystką ochroną z jednej niepekającej taflą

Również i wymagania znacznej szybkości i cichej jazdy czyni nowy Ford w zupełności zadowolony. Zaopatrzone w hydrauliczne amortyzatory typu Houdaille odbywa jazdę bez wstrząsów znacznie szybciej, niż jakikolwiek wóz tej klasy.

Każdy najdrobniejszy szczegół jego konstrukcji został kilkakrotnie wypróbowany. Nie może być dwóch zdań co do powodzenia tego nowego modelu. Musi je mieć, gdyż jest on wyrazem naszego elbrzymskiego doświadczenia, zdobytego w czasie wieloletniego istnienia firmy Ford Motor Company.

Po dalsze informacje prosimy zwrócić się do najbliższego przedstawiciela Forda.

FORD

FORD MOTOR COMPANY • KOPERNIKA • DĄBŹ

Z praktyk wyborczych Jak się kupowało zwolenników

Dokument nie wymagający ani słówka
komentarza

Ostatni numer (12), wychodzącego w Warszawie tygodnika p. t. „Wyzwolenie” zamieszcza list nauczyciela w Dalikowie (pow. łęczycki) p. Mieczysława Tadcusiaka, w którym czytamy:

„Tutejsi przewodcy „Bezpartyjnego Bloku” listy nr. 1 zwrócili się do mnie, abym wraz z całym zarządem powiatowym „Wyzwolenia” przystąpił do tego ich „Bloku”. Narazie nie odpowiedziałem tym panom z obrzydzeniem, lecz udzieliłem im osobistego, ostentacyjnego zbadania z zarządu wojewódzkiego tych „bezpartyjników” i byłem na powiatowym sebraniu przed wyborczym nauczycielstwem i t. p.

I cóż się dzieje? Dwa dni „Wyzwolenie” dla zrobienia próby i doświadczenia, dla ośmieszania i doświadczenia, dla ośmieszania i doświadczenia... za sumę 12.000 złotych. Semna powiatowa została ubita w starostwie, a punktacja opisaliśmy w kancelarii samego „Bezpartyjnego Bloku” w Łęczycy. Ostentacyjnie opuściłem im na 4 tysiące, co tak panów z bloku ucieszyło, że w nocy 11 lutego dachem przybył do mnie (3 mile drogi) sekretarz wydziału powiatowego, a jednocześnie jeden z głównych macherów blokowych jedynie p. Barański. Wykładał mi na stół tysiąc złotych wraz ze zobowiązaniem pismem wypłacenia mi dnia 14 lutego trzech tysięcy złotych. W drugim pokoju wszystkiemu temu przysłuchiwali się specjalnie postawieni przezemnie świadkowie, ażeby tak niemoralną robotę przekupywania ludzi przez tak zwana „maszynie” ujawnić — zdemaskować...

Trzebaż w Polsce tępić, co jest gangreną, co zagraża Narodowi znieprawieniem ze strony „sanacji” bloku jedynki!

Tygodnik „Wyzwolenie” zapewnia, że nie był to fakt osobisty i zapowiada publikację dalszych dokumentów.

Wyniki wyborów do sejmu okazały nam dobitnie, bo w cyfrach, ogromny wzrost radykalizmu w Polsce. Gwałtowny wzrost głosów komunistycznych, socjalistycznych i radykalnych chłopskich — to zjawisko, którego wyjaśnieniu niejedno jeszcze poświęcić wypadnie rozważanie. W przeddzień wyborów do senatu wysuwa się na plan pierwszy jeden z ważnych powodów, a jest nim — bierność i opieszałość narodowo czującej części społeczeństwa.

Cyfrы bowiem wyborcze, mówiące nam o wzroście lewicowych głosów, mówią równocześnie o tem, że najsilniej wzrost ten ujawnił się tam, gdzie było stosunkowo najmniejsze zainteresowanie wyborami, gdzie najmniejszy był procent głosujących w stosunku do uprawnionych. Inaczej mówiąc, żywiły radykalne głosowały w całości, podczas gdy żywiły narodowe i umiarkowane zlekcewały sobie wybory.

Rzuca się to najjaśniej w

oczy w Poznaniu. Ziemię zachodnie stępęły zawsze w Polsce z wyrobienia obywatelskiego, a co zatem idzie, z wielkiego udziału w głosowaniu. Tymczasem w ostatnich wyborach w Poznaniu głosowało za ledwie 60 proc. uprawnionych. Rezultat głosowania, w którym na grupy radykalne padło przeszło 43 tysiące głosów, zaś na listę katolicko - narodową 37 tysięcy, mówi wyraźnie, że abstynencja wyborcza ujawniła się głównie wśród narodowców.

Podobnie i Warszawa wykazała bardzo niski procent głosujących, bo za ledwie 68, co rzecz prosta, odbiło się na wyniku głosowania. I tutaj nie trudno zauważyć, że zlekcewały sobie wybory przedewszystkiem żywiły narodowe. O ile bowiem np. komuniści, mieli przy wyborach do sejmu taką samą ilość głosów, jak przed rokiem przy wyborach do rady miejskiej, o tyle liczba głosów narodowców (lista nr. 24) spadła od wyborów miejskich przeszło o 20 tysięcy!

Czas jeszcze zatem skorygować wyniki wyborów w jutrzejszym głosowaniu do senatu. Jeżeli przy urnach wyborczych nie zabraknie nikogo z narodowców, niewątpliwie rezultat wyborów wypadnie inaczej i zatakuje groźny pochód radykalów i wywrotowców.

Duży wpływ na ilość mandatów, zdobytych przez stronnictwa radykalne i wywrotowe w centrum kraju, a przez mniej szości narodowe na kresach, miało rozbięcie głosów na drobne listy.

W Poznańskim i na Pomorzu, dzięki zmarnowaniu głosów polskich na listy nr. 30 (sanacyjną) i 11 (monarchistyczną), które nie przeprowadziły żadnego mandatu, Niemcy powiększyli swój stan posiadania o kilku posłów. To też z radością powitać należy wiadomość, że listy te zostały przy wyborach senackich wycofane.

W Kongresówce znów na wzrost mandatów radykalnych wpłynęło rozbięcie głosów narodowych pomiędzy listy nr. 24 i

25. Wyniki wyborów sejmowych wskazują, że głosy, które padłyby w województwach warszawskim, łódzkim, lubelskim, i kieleckim na listę nr. 25 byłyby zmarnowane, podczas gdy skupienie ich na liście nr. 24 wpłynęłoby na urwanie kilku mandatów grupom radykalnym i wywrotowym.

W woj. białostockim, jak wiadomo, istnieje tylko lista nr. 25. W Warszawie zaś tylko lista nr. 24.

W Małopolsce zachodniej, gdzie lista nr. 24 nie przeprowadziła ani jednego mandatu, została obecnie przy wyborach senackich wycofana na rzecz listy nr. 25.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w jutrzejszej walce wyborczej z rosnącym radykalizmem decydujące będą dwa momenty:

Jaknajliczniejszy udział w głosowaniu i skupienie głosów w każdym województwie na tę listę narodową, która ma największe szanse zdobycia mandatów.

Istotny podkład i przyczyny

Nowej wojny świętej

Zbuntowani przeciwko Anglii wahabici

chcą wyprzeć zbytek i wszelką formę zniewieściałości

Opinia pplk. Ethertona znakomitego znawcy Wschodu

(Od własnego korespondenta ABC)

Londyn, 7 marca.

Angielska opinia publiczna bardzo zaniepokojona jest ruchami, które wybuchły ostatnio w Arabii; są one dla Anglii tym większą niespodzianką, że wódz nowej wojny świętej, to znaczy wojny z chrześcijanami, król Ibn Saud był i jest wprawdzie potężnym władcą plemion arabskich, nie przeszkadzało mu to jednak pobierać wysokiego jędu ze skarbu brytyjskiego. Złotymi wyrachowali, że w ciągu niewielu lat pobrał on pół miliona funtów szterlingów (z górą 20 milionów złotych).

Ciekawe uwagi wyjaśniające istotne tło rozruchów opublikował znakomity znawca Wschodu, podpułkownik Etherton.

Plemieniem — powiada Etherton — które bezpośrednio przyczyniło się do obecnych rozruchów w Arabii, są wahabici, no minalnie znajdują się oni pod kontrolą władcy Arabii, Ibn Sauda, króla Nedżu i Hedżasu oraz władcy miast świętych, Mekki i Medyny.

Ten władca nie gardzi bynajmniej rzeczami tego świata, jeździ więc samochodem i używa telefonu, do których rzeczy wahabici mają wstręt, patrzą oni bowiem z wyraźną pogardą na wszelkie nowości od czasów proroka.

Sekta wahabitów powstała pod koniec siedemnastego stulecia; założył ją Abdul Wahab

SZKOŁA TANCA
rzadowo unarawniona Zofji Pflanz-Dröbeckiej Zgoda 8, gwarancje wyuczenie 6-ciu tańców modnych w 12-tn kompletowych lub w 7-u oddzielnych pokojach. 4200

CYRK. Dziś 8 m. 15.
Nowy program i dalszy ciąg walk — walczą: 1) Szekker — Weinura, 2) Lupa — Le Favre 3) na żądanie Stevusa decyd. rewant Pooshol — Steurs, 4) decyd.: Baha Sameon — Gebaner. 4480

który pragnął wiarę mahometańską doprowadzić do pierwotnej prostoty, wypierając zbytek i wszelką formę zniewieściałości. Ten jego fanatyzm o tyle zasługuje na podkreślenie, że przyczynia się to do zrozumienia obecnych rozruchów.

Tryb życia wahabitów odmienny jest od życia innych plemion arabskich. Stanowią oni jazdę, a rumakami bojowymi są dla nich wielbłądy. Przeważnie żywią się garstką daktyli i mleka, a mimo to podczas wojny z łatwocia znoszą trudy wojenne.

Każdy wahabita, zanim wyruszy na plac boju, musi mieć małą kartkę, którą nosi na karku. Na tej kartce jest napis, który służy na wypadek śmierci wojownika jako paszport do raju. Posiadacz takiego paszportu nie podlega żadnym badaniom ze strony aniołów, strzegących wejścia do raju.

Gdyby zaś posiadacz takiej kartki nie padł na polu bitwy, zapewnia mu ona wielkie zyski materialne i udział w podziale łupów, które dostaną się zwycięzcom.

Wahabici — kończy Etherton — to świetni, choć ostrożni wojownicy. Wprawdzie dotąd Arabia nie ma ani historii, ani na wet spisu ludności; śmiało jednak liczyć można to plemię na 375 do 400 tysięcy ludzi.

Nic dziwnego, że wystąpienie wahabitów pod wodzą Ibn Sauda stanowi poważne niebezpieczeństwo dla obszarów, na których Anglia pragnęłaby za wszelką cenę zachować swe wpływy, mianowicie dla pałdanych Iraku i Zajordanii.

Ibn Saud może tam łatwo zgromadzić kilkadziesiąt tysięcy woźników, na przestrzeni 1600 klm., Anglia zaś rozporządza narazie dla obrony Iraku 57 samolotami i niezliczoną liczbą samochodów pancernych.

Anglicy pocieszać się mogą tym jedynie, że wahabici mają wstręt do samolotów, eskadry więc I-raku znacznie się mogą przyczynić do osłabienia rozędu wojsk Ibn Sauda. W. L.

Samobójstwo studenta medycyny jako wynik

Amerykańskiego pojedynku

Za uśmiech tancerki zapłacił życiem

W wyższych sferach towarzyskich Budapesztu nie mówi się w tych dniach o niczym innym, tylko o samobójstwie studenta medycyny Kornela Meszlenyi, młodzieńca dwudziestoletniego.

Meszlenyi, udawczy się, tak co dnia, na ranne wykłady zaraz po nich poszedł do zbytkowej restauracji, zjadł tam obfite śniadanie, poczem odwiedził jed-

nego z kolegów, Stefana Totha, w jego mieszkaniu. Ani jeden szczególnie nie kazał spodziewać się grozącej tragedii.

Nagle, gdy Toth wyszedł z pokoju, usłyszano huk strzału; Toth, który wraz z rodziną wszedł do pokoju, w którym znajdował się Meszlenyi, zauważył, że jego przyjaciel leży na ziemi w kałuży krwi, śmiertelnie raniony w głowę. W godzinę potem student zmarł.

W pozostawionym liście samobójca przeprosza najpierw przyjaciela, że z niego pozbawia się życia, a dalej tłumaczy okoliczności, które zmusiły go do tego kroku.

„Umieram — pisze w tym liście — jako ofiara pojedynku amerykańskiego. Miałem współzawodnika w miłości; postanowiliśmy, że los nasze sprawy rozstrzygnie. Ten, kto z gry ką wyciągnie starszą, będzie musiał w ciągu trzech miesięcy dopełnić samobójstwo. Przeciwnik mój wyciągnął siódmką, ja zaś asa.

Od dwóch miesięcy przesładuje mię widmo śmierci; ciągle trapi mię myśl o tym, że pozostały mi zaledwie cztery tygodnie życia. Mogłem wprawdzie czekać jeszcze cztery tygodnie i dzień, lecz nie byłbym w stanie znieść tego lęku przed śmiercią, wolałem więc skończyć życie przed wyznaczonym terminem.

Proszę, by policja nie badała, kto to był owym przeciwnikiem, Kobieta zaś, która stała się przyczyną mego nieszczęścia — to zupełnie młoda dziewczyna, tirl z kabaretu, której honoru bronilem przed owym przeciwnikiem.

Udało się bliskim Meszlenyiego odnaleźć tę tancerkę. Wiadomość o śmierci przyjaciela oddziaływała na nią tak silnie, że dostała szpazmów. A choć dyrekcja nie chciała jej zwolnić i drożyła nawet karą, biedaczka nie miała siły, by tego wieczoru tańczyć, jak to przewidywał program.

DANCING

Restauracji „WRÓBEL” Mazowiecka 14

po gruntownym remoncie otwarty

do rana

Popisy o godz. 2 w nocy, taneczny duet sióstr KLEIN pod kier. art. z KAZIMIERZA BAJONA.

Konkurs gołębi

Krajem klasycznych konkursów dla gołębi jest Belgia. Odbyna się tam co roku corocznie 10 tysięcy konkursów, w których bierze udział około 20 milionów gołębi. Wogóle zaś Belgia ma 350 tysięcy zarejestrowanych przyjaciół gołębi, 7 milionów gołębi pocztowych, a 2000 różnych towarzystw, organizujących zawody i konkursy dla gołębi.

Zawody takie urządzone są do tego stopnia masowo, że bierze w nich udział 100 a nawet 200 tysięcy gołębi. Są to przeważnie zawody szybkości, a nieraz na przewiezienie za-

wodników do miejsca, skąd się zaczyna lot, trzeba użyć całej masy wagonów. Gołębie w Belgii zjadają rocznie przeszło 100 tysięcy ton ziarna.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak rozmiłowani w hodowli gołębi wśród, jak belgowie, z radością dowiedzieli się o organizowanych dla tych ptaków zawodach międzynarodowych. Zawody zorganizowała prasa belgijska przy współudziale paryskiego „Matina”, i szeregu towarzystw.

Zapowi się na to, iż zawody mieć będą wielkie powodzenie. Miesiącem odjazdu będzie Rzym, skąd gołębie odlecia 23 czerwca roku bieżącego. Czyby nie było wskazane, aby temi zawodami zainteresowali się także polscy hodowcy gołębi pocztowych? Belgia bowiem i Francja nadeszły już ogromną ilość zgłoszeń. A przeciw hodowlą gołębi pocztowych gra dużą rolę nawet w zakresie obrony państwa.

MORZE

Parcela budowlana nad wielkim morzem w HALLEKOWIE. Wymarzone warunki klimatyczne. Wielka plaża malowniczo położona. Bezpośrednia komunikacja kolejowa. Sprzedaż na dogodnych warunkach 15 marca 1928 r. trzydziestoprocentowa zwyżka cen. Świętokrzyska 2 pierwsze piętro

Z tajemnic Carskiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

Dalej przypomina cesarz mamie jak bardzo kocha ją papa i jak troska się o jej spokój. A jakże to może być spokój przy akompaniamencie arnat?

— Nie zdążyłam odpowiedzieć na ten list — mówi mama — gdy rozpoczęła się wojna.

Następnie mama dodała:

— Kiedyś pokazała papie list cesarza Wilhelma, on przeczytał go i zapisał mi: „Czy ten człowiek jest niepoczytalny czy nieczemny?”. I oto mnie, carową podejrzewają o to, że sprzedaję Rosję temu koronowanemu przedstawicielowi Niemiec! Gdzież logika? Gdzie? A cóżbym rzekła wobec naszego następcy? Czyż ludzie myślą, że można kochać bardziej, jak ja kocham mojego syna? Czyż brak mi godności królewskiej?

Długi czas mówiła jeszcze mama z oczami pełnymi łez, aż wreszcie skończyła słowami:

— Nie umiałam zmusić ludzi, aby mnie kochali zmuszę ich, by drżeli przed carycą

20 grudnia,

Powiedział do mnie starzec:

— Mama zajęta jest rannymi i stroni przedemną. Zeby to nie wyszło na złe.

23 grudnia,

Mama przerażona. Następca znów chory. Cała noc gorączkował. Poleciała wezwać starca.

Starzec przyszedł i zażądał, by go pozostawiono z dzieckiem. Gdy wrócił do mamy, ta pocalowała go w rękę, mówiąc:

— Nie gniewaj się na mnie, święty nauczycielu. Czuę się taka nieszczęśliwa, gdy ciębie niema z nami. Naokół mnie rozbrzmiewają takie straszne opowieści. Oskarżają mnie o wszystko. Ze nie jestem wierna ani carowi ani Rosji. Ty wiesz że żyję tylko dla wielkości Rosji i nie nam innej o czyny. Gdy ty jesteś ze mną — mówią ze łzami — cieszy się dusza moja. Wtedy nie będę się niczego i nikogo.

Starzec odpowiedział, że nie gniewa się ani na nią ani na papę. On wie, że to wrogowie troni mająca spokój, poczem dodał, że przedsięweźmie kroki, aby uspokoić tych gadulów.

— Trzeba ich pedzić precz.

Od hodzacz powiedział:

— Maleńki będzie zdrów, bądź spokojna. Byłem przeciwnikiem wojny; skoro już jednak stało się takie nieszczęście, trzeba ją prowadzić, aby cały świat wysławiał jego siłę i mądrość.

Zdaniem starca potrzeba, by papa miał dobrych pomocników. Trzeba skontrolować cały gabinet i Dumie zamknąć usta. Zdaniem jego, chociaż Guzikow i cała jego kompania udają oddanie trónowi, pierwsi zdradzą papę, bo mają chęć sami rządzić.

Wkońcu dodał:

— Najgorszym z nich jest sam główny wielki zarządca.

Tem mianem określał on wielkiego księcia Mikolaja Mikolajewicza.

7 kwietnia 1915.

Starzec był w Oli, gdzie spotkał się z posłem francuskim.

(Rozmowa ta z posłem Paleologiem była prowadzona za pośrednictwem tłumacza Przep. Red.).

Poseł chce skorzystać z dobroduszości papę.

— On mówił mi o wielkości, a ja mówiłem mu o niedoli chłopskiej. Wkrótce kureć esć będą! Ani konia, ani robotnika. Nie wierzę mu zupełnie. Łże się zmięści. Chce mu się prowadzić rozumne rozmowy, a tymczasem trzeba całą sprawę kończyć.

6 czerwca.

Dziwny człowiek z tego posła francuskiego.

Wona może kosztować wiele pieniędzy, to nie jest nieszczęście, ponieważ Francja ma dużo pieniędzy. Jaki dowcipny. Nie rozumie, że nie każdego można kupić za pieniądze. Pan z niego, więc po pańsku rozumie. Ja chłopem jestem, tych spraw nie rozumiem, lecz wiem, że zguba przydzie od głodnego chłopca. Lecz wtedy choćby największe pieniądze nie pomogą, bo wszystkie utoną w kieszeniach urzędników. A chłopci dostaną na wyżej kijem po łbie. Nie błogosławie tej wojnie. Mówią, że pokój musi być honorowy, aby każdy swój honor ocalił. A cóż to za honor, gdy zań krew się przelewa. Żywi żołnierze to nie pionki, którymi w szachy grają. O jakim tam honorze mówią, a nie chcą zrozumieć, że przedewszystkiem wojna sama jest sprawą niehonorową.

Święty człowiek. Słuchając jego prostych słów, człowiek uczy się więcej, niż przy najmądrzejszych rozprawach.

(D. c. a.)



Białe i zdrowe zęby

DAJE PASTA W TUBACH

SALVADONT.

Sp. Akc.

Warszawskiego Laboratorium Chemicznego



Wśród ogólnego napięcia, wczoraj popołudniu

Odbyło się losowanie nagród

W konkursie odgadywania przysłów

Własne letniska otrzymają pp. Zbigniew Mrajski i Zygmunt Dąbrowski
100 złotych zdobyła p. Wanda Hessówna

Wczorajsze losowanie nagród w konkursie odgadywania przysłów zgromadziło w lokalu administracji „ABC” grono czytelników, którzy pragnęli być obecni przy ciągnięciu nazwisk.

Wszystkie opaski zdjęte z nadanych numerów konkursowych wrzucono do dużego kosza i zmieszano, poczem na zaproszenie jednego z naszych współpracowników, trzech najmłodszy z obecnych, czytelnicy „ABC”: panna Andzia Belcikowska, Irna Włodarczykówna i Stanisław Falkowski, przystąpili do ciągnięcia.

Wszyscy oczekiwali z napięciem rezultatu losowania.

Trzy zwitki papieru wyciągnięte z kosza upadły na stół.

Po rozwinięciu ich, przyciem dwa pierwsze stanowiły o wygranej placów, trzeci zaś o wygranej 100 zł., okazało się, iż los przyniósł nagrodę:

Dwie działki ziemi po 5.000 l. kw. w uroczej miejscowości letniskowej Popowo, pp. Mrajskiemu Zbigniewowi, Warszawa, Terespolska 34 m. 2 i Dąbrowskiemu Zygmuntowi, Warszawa pl. Kazimierza Wielkiego 11 m. 58.

100 złotą nagrodę otrzymuje panna Wanda Hessówna, nauczycielka, Warszawa, Orla nr. 15 m. 5.

Na tem losowanie zakończono, przyciem protokół losowania podpisali obecni przy niem

czytelnicy.

Dziwnym zbiegiem okoliczności po raz wtóry już nagrody przyniósł los czytelnikom warszawskim. Ponieważ w konkursie bierze jednak udział wielu czytelników z prowincji, wobec tego, aby na przyszłość i oni również napewno otrzymali nagrody, trzymać się będziemy następującego systemu:

Wszystkie odpowiedzi prowincjonalne umieścimy w jednym koszu, wszystkie zaś warszawskie w drugim, a nagrody podzielimy na dwie równe części. Jedną część losować będzie n. y. dla stolicy, drugą zaś dla prowincji.

Szczęśliwi zdobywcy nagród we wczorajszym losowaniu, zechcą zgłosić się we wtorek dnia 13 marca r. b. do Administracji „ABC”, Warszawa, ul. Zgoda 1, o godz. 12-ej w południe, celem otrzymania swych nagród.

Termin wycieczki do Popowa dla zdobywców działek letniskowych nie jest jeszcze ustalony. W najbliższych dniach, po ustaleniu terminu zawiadomimy naszych czytelników za pośrednictwem „ABC”, kiedy wycieczka ta się odbędzie. W każdym razie przypadnie ona na jedną z najbliższych pogodnych niedziel.

W jedną zatem z najbliższych niedziel p. Zbigniew Mrajski i o. Zygmunt Dąbrowski pojadą wygodnym samochodem do Po-

powa, aby obejrzeć na miejscu swe własne tereny.

Będzie to prawdopodobnie jedna z przyjemniejszych wycieczek jakie dotychczas odbywali.

MATKO!

Jeżeli chcesz wychować zdrowych, czynnych i szczęśliwych ludzi, to dawaj swym dzieciom codziennie po tabliczce

MLECZNO-JASNEJ CZEROLADY

PLUTOS

Przez Ocean do naszych współbraci

Pierwsza polska wycieczka do Ameryki!

Zainteresowała szerokie rzesze czytelników „ABC”

W ciągu przyszłego tygodnia podamy bliższe szczegóły o wycieczce

Wczoraj na łamach „ABC” u. wszej Polskiej Wycieczki do Ameryki”.

Rzecz prosta, inicjatywa taka nie przeszła bez echa wśród naszych czytelników. Pytają nas zewsząd:

— Kiedy odbędzie się wycieczka?

— Kto wycieczkę organizuje?

— Jaki będzie przypuszczalny koszt podróży?

Niestety, na wszystkie te pytania odpowiedzieć będziemy mogli dopiero w ciągu dwóch, najdalej trzech dni. Z radością jednak stwierdzić musimy, iż szerogą wybitnych osobistości, znających doskonale stosunki amerykańskie, zwróciło się do nas zaoferowując poparcie naszej inicjatywy i zapytując kiedy zamierzamy ją zrealizować.

Dzisiaj możemy tylko zaznaczyć, iż jesteśmy w pertraktacjach z jedną z najlepszych linii okrętowych, celem wykalkulowania jaknajprzystępniejszych warunków dla wycieczki.

Mamy nadzieję, że już w najbliższych dniach, rokowania nasze będą uwieńczone pomyślnym rezultatem i że najdalej w ciągu przyszłego tygodnia będziemy mogli się podzielić z naszymi czytelnikami szczegółami na temat wycieczki do Ameryki.

Jesteśmy pewni, iż uda się ona znakomicie.

Koncern Harrimana na G. Śląsku Sprowadza robotników z Ameryki

Rozgoryczenie wśród bezrobotnych Polaków

Koncern Harrimana, który posiada kopalnię cynku na Górnym Śląsku, czyni starania u polskich władz miarodajnych celem uzyskania zezwolenia na sprowadzenie 400 robotników na jeden lub dwa lata ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Placa dzienna sprowadzonych robotników ma wynosić po 5 i pół dolara dziennie, przyciem

koszta przejazdu w jedną i drugą stronę ma ponosić koncern.

Koncern przy nabywaniu kopalni na Górnym Śląsku zastrzegł sobie u rządu polskiego prawo sprowadzenia pewnej ilości fachowców z Ameryki.

Wiadomość ta wywołała wielkie rozgoryczenie wśród robotników na Górnym Śląsku, gdzie ilość bezrobotnych dochodzi do 50 tysięcy.



STANISŁAW PIASECKI

14)

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ.

— Muszę się kategorycznie zastrzec przeciwko tego rodzaju stawianiu sprawy! — przerwał Kamieniecki. — Subiektywną oceną przestępstwa Siemionowa w Petersburgu nie uprawniała pana do zatajenia go przed zarządem. Nie wiadomo zresztą, co on tam naprawdę zbroił. Poproszę pana także o nieco oględniejszy dobór wyrazów w stosunku do zarządu towarzystwa. Nie sądzi pan chyba, by nas ton pańskiej obrony mógł uspasabiać przychylnie...

— Nie dbam o to! — wybuchnął Drobniwski już zupełnie wyprowadzony z równowagi. — Skoro nie wystarczają tu moje słowa, tylko sprowadza się jeszcze dla ich kontroli jakiegoś przybłądę tokeja, to trudno mi odnosić się do panów z szacunkiem i zaufaniem. Stwierdzam jeszcze raz, że nigdy Siemionowi nie kazałem konia wstrzymywać i niczem mu nigdy nie groziłem, choć o wyrzuceniu go z petersburskiego toru wiedziałem. A teraz proszę wydać wyrok, jaki panowie uważają za stosowne. Żegnaj panów!

— Zechce pan jednak pozostać jeszcze chwilę — wstrzymał Drobniewskiego Kamieniecki. — Mam kilka pytań.

— Słucham.

— Czy prawda jest, że przed kilku dniami po-

czył pan od swego stryja 20 tysięcy złotych na spłatę długu hipotecznego, płatnego za cztery dni?

— Nie rozumiem jaki związek może mieć to pytanie ze sprawą „Sultana”. Nie będę się przed panami tłumaczył ze stanu moich finansów. To już naprawdę przechodzi wszelkie granice!

— Zapewniam pana — z naciskiem odparł Kamieniecki — że jest to okoliczność, która ma bardzo istotne znaczenie dla sprawy i prosiłbym o odpowiedź.

Drobniwski zawałał się przez chwilę.

— Jeśli tak... A więc istotnie, pożyczylem 20 tysięcy od stryja.

— Sumę tę wlokował pan w banku Zagranicznym?

— Tak jest.

— Wczoraj ją pan podjął?

— No, tak! Zadziwiająco mają panowie wiadomości o moim każdym kroku!

— Czy mógłby nas pan poinformować, na jaki cel pan zużył tę sumę? Czy ma pan ją przy sobie, czy też spłacił pan dług przed terminem?

Drobniwski pokiwał i milczał. Kamieniecki podjął pytanie.

— Wydał pan te pieniądze?

— Na to odmawiam odpowiedzieć.

Na sali zrobiła się nieprzyjemna cisza.

— Nie wiem Wacku, czy zdajesz sobie sprawę z wagi tego pytania — wtrącił się po chwili w indagację Gniewosz. — Chodzi o to, że suma stówek na „Sultana” wynosi właśnie około 20 tysięcy. Rozumiesz więc, że twoje milczenie rodzi pewne podejrzenia... Słyszeliśmy tu szmery tokeja, który kategorycznie twierdził, że on nakazywał wstrzymywać

konie. Wyszło na jaw, że wiedziałeś o jego wyrzuceniu z petersburskiego toru i nic nam nie powiedziałeś. Wreszcie nie wolno mi zataić tego, co mi dziś opowiadał reporter „Nowin” Kaliński, z którym przyjechałeś na tor. Powiedziałeś mu, że „Sultana” zrobi wszystkim niespodziankę. Są to wszystko bardzo ciężkie poszlaki przeciwko tobie. Chętnie przypuszczę, a sądzę i wszyscy ze mną, że to tylko łgarstwa tokeja i fatalny zbieg okoliczności. Ale musisz nam wyjaśnić sprawę tych 20 tysięcy, bo to już przechyla szalę wyraźnie na twoją niekorzyść... Dostaliśmy list anonimowy, który cię z tego powodu wprost oskarża...

— A więc anonim i tokejskie łgarstwa są podstawą dla obwinienia mnie! Gratuluję!...

— Nie wolno ci tak mówić! — zirytował się Gniewosz. — Nie wierzymy ani tokejowi, ani anonimowi, i właśnie dlatego cię pytamy. Sądzę, że w tych warunkach mamy prawo żądać jasnej odpowiedzi.

— Dobrze, odpowiem. Nie postawiłem na „Sultana” ani grosza. To chyba powinno wystarczyć!

— Wystarczyłoby nam — chłodno wtrącił się Kamieniecki — jako osobom prywatnym. Jako zarząd towarzystwa wycieczek konnych opierać się musimy nie na słowach, lecz na faktach. Dlatego ponawiam pytanie. Co pan zrobił z sumą 20 tysięcy złotych, podjęte wczoraj z banku, i jakie pan może nam na to przedstawić dowody?

— Nie utrudniaj nam zadania — prosił Gniewosz.

(D. e. a.)

KINO

PROGRAM KIN.

na sobotę, dn. 10 b. m.

BRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50).
„Dolar spryt, i trochę szeszele”.
COLOSSEUM (Nowy Świat 19).
„Intryga, miłość i prawo” i „Chcemy męża”. W małej sali „Chang”.
FILHARMONIA (Jasna nr. 5).
„Król Królów”.
MEWA (Hoza 38, przy Marcełkowskiej).
„Męczycyna, któremu się płac”.
Występy artystów.
MIEJSKI (Długa 25).
„Dziś i jutro”.
PAN (Nowy Świat 60, tel. 237-40).
„Polonia Restituta”.
ROCOCO (Nowy Świat 63).
„Cyk” Charlie Chaplina.
STYLOWY (Marszałkowska 123).
„Cyk” Charlie Chaplina.
SPLENDID (Galeria Lincoburgska).
„Pociąg widmo” i „Noc przygod militerki”.
TOMBOLA (Marsz. 54).
„Książka Soliman”.
„URANJA” (Krak. Przedm. 66).
„Złota otchłań”.
OCIECHA (Złota 72).
„Gdy zmyśli się baba”.
WODFILI (Nowy Świat 43, tel. 901 - 901).
„Lowa Poasgowy”.
CHŁODNA - ŻELAZNIA.
BAJKA (Złota 61).
„Tajemnica Czarnej Przędziny”.
CZARY (Chłonna 29).
„Raketa”.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32).
„Na małej stacyjce”.

Kaszel

2438

Chrypka

Duszność

uszuja

PASTYLKI BELGIJSKIE

Sprowadzają Apteki i Składy Apteczne

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na niedzielę, dn. 11 b. m.

10.15—10.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00. Sygnał czasu, bożonarodzeniowy w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10—14.00. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Koncert Symfoniczny. 14.00—14.25. Transmisja z Krakowa odczytu p. t. „Złota Jara” (Dział „Rolnictwo”) — wygł. inż. W. Lenkiewicz. 14.25—14.50. Transmisja z Krakowa odczytu p. t. „Problem t. zw. ras krajowych” (Dział „Rolnictwo”) — wygł. dr. T. Marchlewski. 14.50—15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” (Dział „Rolnictwo”) wygł. p. Szczerba Mędrzecki (z Warszawy). 15.00—15.15. Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.15—17.20. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 17.20—17.40. Rozmaitości — wypowiedź p. Ludwik Lawiński. 17.40—19.10. Przerwa. 19.10—19.35. Odczyt p. t. „Książka i biblioteka” — z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich” — odczyt II-gi p. t. „Druk i rozwój książki” — wygł. dr. Jan Maszkowski. 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Kultura polska w czasach jagiellońskich” — odczyt IV — wygł. prof. Oskar Halecki. 20.00—20.25. Odczyt p. t. „Wśród przepaści i uroczysk korsykańskich” (Dział „Podróże i Przygody”) — wygł. p. Roman Zrębowicz. 20.30. Koncert wieczerzy, poświęcony muzyce belgijskiej. Wykonawcy: orkiestra P. R., Halina Leska (śpiew), prof. Zofia Rabczewiczowa (fort.), Aleksander Janowicz (flet), Józef Ozimiński (dyrygent i skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikat P.

WIELKI (Plac Teatralny).

WIELKI
Daje dziś wieczór operę Halewygo „Zydówkę”, z udziałem pp. Budziszewskiej (rola tytułowa), Karwowskiej oraz pp. Dygasa, Mosocznego i Janowskiego, pod batutą p. Rudnickiego.
Jutro o 3 popoł. historyczna opera polska T. Joteyki „Zygmunt August” z p. Graszczynskim w partii tytułowej.
Wieczorem powtórzenie świetnego premierowego widowiska, złożonego z baletów „Palczella” i „Cmrodziejski kurant” oraz opery komicznej „Tajemnica Zuzanny”. Dyrygują pp. Emil Młynarski i Adam Dotzycki.

NARODOWY (Plac Teatralny).

Sztuka Krzywoszewskiego p. t. „Walka”.
Jutro o godz. 4 popoł. po raz 50-ty komedia Perzyskiego „Lekarz miłości” z pp. Cwiklińską i Solankim w głównych rolach.
LETNI (w Ogrodzie Saskim).
Dziś świetna komedia „Nie odnie się”.
W niedzielę popoł. po cenach znizonych komedia „Szkoła wdzięku” z Gorczyńską i Różyckim.

POLSKI (ul. Obozna).

Codziennie ciesząca się dużym powodzeniem komedia Bernarda Shawa „Człowiek i nadczłowiek” z Modzelewską, Adwentowiczem i Mażyńskim w rolach głównych.
W niedzielę o godz. 4-ej popoł. pierwszy raz po cenach znizowanych „Juliusz Cezar” z Adwentowiczem, Junoszą Stępowskim i Leszczyńskim.

MALY (gmach Filharmonii).

Codziennie zapełnia się do ostatniego miejsca na dowcipnej komedii Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Malicką, Węgierką, Stanisławskim i Grabowskim w rolach głównych.
W niedzielę o godz. 12-ej w południe po cenach najniższych rekordy „Świt, dzień i noc”.
O godz. 4-ej popoł. po cenach znizowanych „Moralność Pani Dulskiej”.

REWJA NOWOŚCI.

Rewja p. t. „Wszystko z miłości” z udziałem pp.: Sokołowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiego, Gierasińskiego, Macherskiego i in.
QUI PRO QUO
Rewja p. t. „Popatrz, popatrz”. Występuje cały zespół z pp. Zimińską, Nobisówną, Terne, Dymszą, Krulikowskim, Lawińskim na czele oraz gościnnym występem p. Rentgena. Skoniecznego.
CZERWONY AS. Marszałkowska 114.
Dziś powtórzenie premiery rewii p. t. „Kai - Kal”

PRASKI (Praga, Zygmuntowska).

Dziś wesoly wodewil „Królowa Przedmieścia” z aktualnymi kpietami i tańcami.
Jutro o godz. 4-ej popoł. po raz ostatni „Klub kawalerów” Baluckiego.

MIGNON (Marszałkowska 81b).

Kapitałna rewja groteski, tańca i humoru p. t. „Wedle tego co i owesem”.

ZNICZ (Śniadeckich 5).

Dziś o godz. 8 wiecz. premiera nieśmiertelnego arcydzieła Wyspiańskiego „Wesele”.
W niedzielę o godz. 12 bajka „Be ty niedzielniose” o godz. 4-ej „Obrona Częstochowy” o godz. 8 „Wesele”.

NOWOŚCI (Bieleńska 5).

Dziś i dni następnych znakomita operetka „Tyko Ty” z udziałem Lucyny Messal oraz pp. Sokołowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiego, Sampolińskiego, Macherskiego, Dowmuntta i innych.

WESOLA JAMA (Hoza 29).

Rewja w 3 częściach p. t. „Zarta z Ptaszkami” z p. Halną Zdanowską.

PERSKIE OKO

„Publiczność ma głos”.

CYRK (Ordynacka 1).

Dziś w cyrku program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

Z FILHARMONJI.

Jutrzejczy, niedzielny, poranek muzyczny wypełnia stwory Czajkowskiemu. Na czele programu piąta symfonia, koncert fortepianowy i pieśni. Solistami będą pp. Anna Rusczyńska (śpiew) i prof. Marjan Dąbrowski (fortepian). Dyryguje p. Józef Ozimiński.

Jutrzejszym, popołudniowym koncertem symfonicznym dyryguje Emil Młynarski. Solista p. K. Witkomirski odegra koncert wioloncelowy Dworzaka. Część orkiestrowa zawiera drugą symfonię Skrijabina i „Rapsodję litewską” Karłowicza.

COLOSSEUM N. Świat 19

Pocz. o 6, 8, 10.

Program 48

Wielki podwójny program:
INTRYGAMIŁOŚCI PRAWO
Wstrząsający dramat ze słynną Ireną Rich

CHCEMY MEZA

Pikantna farsa na tie aktualnych zagadnień młodych dziewcząt
W roli głównej: **Jaqueline Logan.**

W MALEJ SALI

Film o którym cały świat mówi:
„CHANG”

Teatr „ZNICZ” Śniadeckich 5

początek

o godz. 8.15

Obrona Częstochowy



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

Szwajcarskie gorzkie ziola (z matką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki Zł. 1.50 za pudełko. Skł. główny Apteka A. Gąsackiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pud. po otrzymaniu zł. 4.30 gr. (z przesyłką) 3437

Sukces filmu chrześcijańskiego

Kilka danych statystycznych o filmie

„Król Królów”

Wielki film „Król Królów” reżyserii Cecila B. de Mille'a, twórcy „Dziesięciorga Przykazań”, został po raz pierwszy wyświetlany w Berlinie w „Tauentzien - Palaś” w końcu października r. ub.

Jak wiadomo, film ten został w Europie wyświetlony po raz pierwszy 16 sierpnia r. ub. z okazji uroczystości w Salzburgu przed senną deborową, jak krytyczną publicznością. Książki arcybiskupa Salzburga, doktor Ignacy Rieder, prof. Max Reinhardt i inne wybitne osobistości składały gorące życzenia przedstawieli Cecila B. de Mille'a, twórcy tego potężnego arcydzieła filmowego.

Wielki sukces, jaki uzyskał ten film od chwili, gdy został po raz pierwszy wyświetlony w Stance Zjednoczonych w Wielki Piątek, potwierdził się w Salzburgu. Wszystkie partie i wyznania wykazały wyjątkową jedynomyślność pod względem uznania wysokich wartości artystycznych tego arcydzieła. Międzynarodowi przedstawiciele nauki, sztuki, literatury i prasy, urzędów kościelnych i świeckich, wojskowych związków i stowarzyszeń wszystkich warstw i religii stwierdzają jednomyślnie, że np. malarska strona filmu stanowi nowe kryterium piękna w sztuce, zaś duch dzieła zachwyca swą poezją. Stwierdzono poza tem, że reżyser umiał po mistrzowsku stworzyć drogą subtelności odczucia dramat Chrystusowy, w sposób tak skraczenie piękny, że przesyłał oczekiwania najwybredniejszej publiczności.

Koszty wykonania filmu wyniosły przeszło 2.8 miliona dolarów. Budo-wa świątyni i wzgórze Golgoty przewyższa wszystko, czego kiedykolwiek dokonano w wytwórni. Sama tylko brama Nikanora wznosi się do wysokości 45 m. Sztucznie usypane wzgórze Golgoty pokrywało 15.000 metrów kwadratowych i wymagało do natwie-

tionia 400 lamp o sile 35 000 amperów. Przy nagrywaniu scen w świątyni współdziałało 3.000 statystów.

Rudolf Schildkraut gra rolę kapłana Kafazsa, syna jego, Józef Schildkraut — rolę Judasza Iskarioty. Inne główne role odtwarza 59 znanych artystów (William Boyd, Rod la Rocque, Vera Reynolds, Michał Varkonyi, Jotta Goudal, Leatrice Joy i in.).

Również pod względem technicznym film obfituje w efekty o niespotykanej potędze. Punkt kulminacyjny stanowi moment śmierci Chrystusa Pana, oddany w sposób wyjątkowo realistyczny i przemawiający subtelnością głębią wyczuła chwili.

Wspaniałe, zastosowane efekty tworzą do pewnego stopnia odpowiednik do scen przebiegających przez Czerwone w „Dziesięciorgu Przykazań” i noszą piętno genialności, jakiego żaden film dotychczas nie wykazał.



GEA TOW. KARTOGRAFICZNO-WYDAWICZE

Warszawa, ul. Zielna 12.

poleca na nadchodzący sezon

- 1) Mapa Samochodowa Polski skala 1:800,000 cena 20 zł.
- 2) Mapa Samochodowa Warszawa — Łódź, skala 1:400,000 z planami samochodowymi miast cena 4.50.

KINO FILHARMONJA

JASNA 5

Początek seansów 4, 6, 8, 10 w.

Passe-partouts

i bilety ulgowe nieważne.

DZIS UROCZYSTA PREMIERA

najpotężniejszego arcydzieła świata, ducha ludzkiego natchnionego twora

Król Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Wytw.: PRODUCENS INTERNATIONAL CORPORATION, New York.

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu zwiększonej orkiestry symfonicznej z udziałem organów Filharm. Warszawskiej.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu, publiczność wpuszczana będzie na salę tylko na początek seansów.

Garść wspomnień historycznych

Narodziny i dzieje parlamentu

Powstanie parlamentu. — Parlament „Długi” i „Krótki”. — Wybory i otwarcie „Sejmu Czteroletniego”. — Parlamentey francuskie i ich zmienne koleje

Geneza parlamentu nakazuje łączyć z nim pojęcie — sądu, ponieważ zawiązkiem izb prawodawczych były mniej więcej per jodycznie odbywające się sądy i obrady naprzód tylko dygnitarzów państwowych, a później i wybranych ludu, chociaż „wiece” prasłowiańskie były swego rodzaju przedstawicielstwem na rodowem.

Rok 1215 jest datą narodzin parlamentu w nowoczesnym znaczeniu tego słowa; wówczas bowiem król Jan angielski ustawowo nakazał per jodyczne i w jednej mie scowosci odbywające się zebrania.

W historii parlamentaryzmu każdego kraju w pewnych momentach szczególnie; zaznawały się swoją działalnością parlamentey, niejednokrotnie wówczas otrzymujące specjalne nazwy: „Parlament Długi” i „Krótki” w Anglii, „Zgromadzenie Narodowe Ustawodawcze” (to zależne od charakteru politycznego zebrania) we Francji, „Sejm Czteroletni” — w Polsce i t. p.

Zdeponizowany później Karol I-y Angielski po 22 dniach rozwiązał niedogadający mu parlament zwany „Krótkim”; za to następny „Długi parlament” zasiadał prawie bez przerwy, choć przy nieco zmienianym składzie, od 1640 do 1653 r.

Sławnej pamięci polski „Sejm Czteroletni” obradował od 1788 do 1792 r., t. j. wówczas, gdy konstytucjonalizm francuski, nie

zagrożony z zewnątrz, brnął w bagno rewolucji. Polacy naokół zagrożeni zdobyli się na reformy patriotyczne: naród okazał rozum stanu.

„Gazeta Warszawska” z 1788 roku od Nr. 69 z srody dn. 27 sierpnia 1788 r. przez kilka tygodni notowała powoli (bez radia, telefonu etc.), nadchodzące wieści o nazwiskach wybranych posłów. „O posłach obranych w Koronie na Sejm przyszły mamy już po większej części wiadomości...” — tu następuje wyliczenie nazwisk obranych na ówczesnych sejmikach przedstawicieli narodu.

Imiona: Słaski, Szembek, Karwicki wyróżniły się później. W ówczesnym krakowskim przedwoleńcu widać Małachowski, lubelskiemu — Czartoryski, podolskiemu — Potocki; znalazł się i książę Eustachy, chociaż nie Sapieha, ale Sanguszko. Między wybranymi byli liczni wojskowi: Miączyński generał - inspektor, Kurdwanowski generał i t. d.

Dopiero dnia 8 października 1788 r. „Gazeta Warszawska” przynosi wiadomość z dn. 6 tegoż miesiąca: „Przy wspaniałym y nad inne czasy liczniejszym zjeździe Stany Rzeczy w Stolicy tutejszej zgromadzone rozpoczęły Sejm Walny. Rano po zebraniu się J.J.P.P. Senatorów, Ministrów y Posłów, na Pokoju Zamkowym, Król udał się z temi wszystkimi do Kollegiaty... Po nabożeństwie, Król Imc z J.J. P.P. Senatorami i Ministra

mi udał się do Senatu, a J.J. P.P. Posłowie udali się do Izby Poselskiej, gdzie J.P. Kwilecki, zastępujący miejsce Marszałka Starej Łaski, podniósł głos za Łaskę, zabrał głos od powitania po którym upraszał J.P. Arbitrów na ustęp... Po rozpoznaniu legalności niektórych Sejmików zakwestyonowanych... Izba podanego sobie do Łaski Marszałkowskiej za kandydata J.P. Stanisława Małachowskiego jednostajnymi głosem zaprosiła”.

Znamienne i ciekawe są następujące zjawiska: przetwarzanie się z początku jednolitego względnie parlamentu, za wodność liczenia przez rząd na większość przy zwoływaniu części, a rozwiązywaniu niedogodnych parlamentów, jednomyślność parlamentu w kwestiach największej wagi, przy rozbieżności poglądów w sprawach mniej ważnych.

Zwołane w 1789 r. we Francji „Stany Generalne” przekształciły się przez wyodrębnienie samowolne opozycji, przybierającej miano „Zgromadzenia Narodowego”, a następnie parlamentey w nazwie swej zaznaczyły swój charakter: „Zgromadzenie prawodawcze narodowe”, „Rada” („Pięciuset” i „Starszych”).

Wypadki dziejowe zmieniały oblicze izb prawodawczych. Jeszcze „Zgromadzenie Narodowe” nadało Ludwikowi XVI tytuł „Odnowiciela Swobód”; już Konwencya zgodziła się na akt królobójstwa, a po dwudziestu paru latach Francja wysłała do parlamentu tak ugodowo - monarchicznych reprezentantów, że brat świętego króla, Ludwik XVIII, nazwał izbę „chambre introuvable”, izbą „jedyną”, na doskonałą, choć po kilkunastu latach nowy parlament wstrząsał posadami tronu Karola X-go.

W Rosji carskiej po nadaniu konstytucji władze dopiero w 3 Dumię widziały poniekąd urzędy swych planów, jednak nacisk i rozwiązywanie parlamentu może wydać niespodziane rezultaty, a samowolne postanowienia jednego parlamentu mogą być zniweczone nie ledwie przez następny: 4 września 1870 r. uchwalono we Francji republikę, lecz już parlament z 13 sierpnia 1871 roku był w trzech czwartych monarchiczny i do 1876 r. większość monarchistów obalało gabinet, dopóki wybory 1876 r. nie dały nagle większości republikanom, a socjaliści ukazyli się w izbie francuskiej dopiero w 1881 r., by zawiadnąć z radykałami do czekać się powrotu do izby monarchistów ze sławnym Daudestem.

„Człowiek i nadczłowiek”



Final aktu drugiego komedji Shawa „Człowiek i nadczłowiek”. Od prawej do lewej: Staszewski, Wesolowski, Modzelewska, Adwentowicz.

Uczmy się bawiąc

C.C? KTO? JAK?

Siódma serja pytań

Po raz siódmy atakujemy dziś czytelników wiazanką pytań nowej i niezwykle zainteresowanie wzbudzającej rozrywki umysłowej „Co? Kto? Jak?” Jutrzejszy dzień, przynosząc odpowiedzi na dzisiejsze pytania, wykaże po ile zdobyliście punktów.

- 1) Które zwierzęta dostrzegają promienie ultrafioletowe, dla ludzi niewidzialne?
- 2) Jaką siłą pędzono pierwszy pociąg na szynach?
- 3) Skąd pochodzi słowo tabor?
- 4) W której tragedji z wszystkich głównych osób pozostaje tylko jedna przy życiu?
- 5) Z czego wyrabia się atrament?
- 6) Który polski muzyk zginął w Tatrach zaspany lawiną?
- 7) Skąd pochodzi nazwa elektryczność?
- 8) Jaka zachodziła różnica między trubadurami a truverami?
- 9) Co to jest średnia arytmetyczna?
- 10) W jaki sposób uspokajają mary narze wzburzone morze?
- 11) Co znaczy te dwory budowano — na jedenastą godzinę?
- 12) Po czym poznaje się wiek jelenia?
- 13) Który poeta angielski pisał o powstaniu z roku 1830?
- 14) Jaka jest różnica między kulisami a sofiami?
- 15) Jaka jest różnica między kulisami a sufetami?
- 16) Którego polityka przezywają tygrysem?

- 17) Co to jest nepotyzm?
- 18) Jakie były największe katastrofy okrętowe ostatnich czasów?
- 19) Skąd pochodzi słowo bankrut?
- 20) Które miasto powstało na murach pałacu Dyoklecjana?
- 21) Dlaczego nazywano Polskę przedmurzem chrześcijaństwa?
- 22) Co to jest gambit?
- 23) Kto to był Michał Bakunin?
- 24) Jak się nazywała dzuma w wiekach średnich?
- 25) Co to jest jeden nem?
- 26) Dlaczego w morzu Martwem niema istot żyjących?
- 27) Co to jest snuf?
- 28) Co to był Feniks?
- 29) Jaka była pierwsza dynastia w państwie polskiem, w czasach przedhistorycznych?
- 30) Co to jest facies hippocratica?
- 31) Czem wslawił się Bleriot?
- 32) Jaką dewizę tyciową głoszono za panowania Augusta II?
- 33) Który władca twierdził, że w jego państwie słońce nigdy nie zachodzi?
- 34) Ile wazy jeden litr wody przy 4 stopniach Celsjusa?
- 35) Jak długo komponował Mozart uverture do Don Juana?
- 36) Co to jest egzegiza?
- 37) Który uczoney polski z epoki humanizmu zrobił przełomowe odkrycie?
- 38) Dlaczego Egipcjanie czcili ibisy?
- 39) Jak się nazywają pierwsze drukarki?
- 40) Kto jest twórcą wielkiej panoramy Racławickiej i gdzie się ona znajduje?

NIEŚMIAŁY.

— Widzę, że zebracie tylko po to, żeby się za te pieniądze upić? Czy wam nie wstyd?
— Wstyd, proszę państwa! Ale cóż mam robić, kiedy jestem taki nieśmiały, że jeśli nie wypiję, nie śmiem zebrać.

NIEBEZPIECZNE SAMOLOTY.

— Wiesz, dochodzę do wniosku, że samoloty są coraz bardziej niebezpieczne.
— A to dlaczego?
— Właśnie w tym dzienniku wy czytałem wiadomość, że w samolocie odbył się wczoraj ślub.

Monumentalny film Polski KURAGAN



Aleksander Zelwerowicz i Zbyszko Sawan

Film ten wkrótce będzie wyświetlany w Kino Colosseum

ENAGROSZEN: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — pierwsze i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drożej i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamieścowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 31. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-56. Skrytka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

KZELSTAWICIELSTWA Lublin, PL Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. Białystok, Kilińskiego 25. tel. 10-23. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

W wyborach do Senatu

25 wszyscy polacy katolicy głosują na listę 25

Pod flagą Nr. 25 płynie nasz okręt

Dzisiejszy dzień, dzień wyborów do Senatu zamknie ostatecznie okres wyborczy do parlamentu polskiego. Moment ów zatem swoją ważnością rozstrzygnie na długi może przeciąg czasu o ustroju politycznym państwa, jego życiu gospodarczym, pracy i dochodzie obywatela.

W grę wchodzić będą tu także pytania, na jaki stopień moralności społecznej wzniesie się władza, jaki jej będzie stosunek do samych Polaków, jako istotnych gospodarzy kraju, do prawa, stosunek do komunistów, nie wyrzekających się za żadną cenę swego niekrepującego się „ja”, byle tylko przyspożyć jaknajwięcej trudności i grać na nich, jakby na coraz podwyższonej stawce.

Te wszystkie pytania nasuwają się siłą czekających nas okoliczności, w jakich zbierze się przy końcu tego miesiąca Sejm i wkrótce za Nim Senat. Zespół osobowy, dobór charakterów i przynależność partyjna członków obu Izb Ustawodawczych złożą się na to, po jakiej linii kroczyć będą nie tylko oni, ale jak się rozwijać będzie cały bieg życia obecnej Polski.

A jeśli tak, to nie miejmy później wyrzutów sumienia, że to, co dziać się będzie dookoła, nie za naszą sprawą dziać się będzie, że wyborca był tylko biernym narzędziem w ręku agitatora, że padł ofiarą nacisku czy podejrzenia ze strony tej czy innej organizacji politycznej.

Każdy wyborca jest żywym natchnieniem, jest jednym z kół maszyny, która raz w ruch wprowadzona nie tak łatwo wstrzymaną być może i tylko czas przyjazny, okolicznościowy moment może pozwolić na zatrzymanie jej, przegład, naprawę i nowe puszczanie w ruch. Dlatego też i wybory nie odbywają się tak często i dlatego

też korzystać musi wyborca z tego cennego momentu, by maszynę państwową poruszyć we wskazanym kierunku.

Jeśli Sejm nie wywiesił jeszcze na maszynie swego okrętu żagla o zdecydowanej barwie, to niech przynajmniej Senat rozwiesi swój żagiel o zdecydowanej barwie narodowej i niech nim kieruje rozważnie. Zatem wyborcy—sternicy do

wiose! Nie czas na założenie rąk, pogodę zamówić trudno, a okręt płynąć musi!

Flagą województwa białostockiego jest

Nr. 25

czołowymi kandydatami na senatorów są:

P. Erdman Alfons, inspektor szkolny.

Ks. Węckiewicz Jan, dziekan siemiatycki.

Bacność podatnicy za I kwartał lokalowego; i za II od nieruchomości

W środę dnia 14 b.m. upływa termin ostateczny wniesienia podatku od lokali za I kwartał 1928 r. bez kar i odsetek za zwłokę oraz za IV kwartał 1927 r. podatku od nieruchomości.

Zgodnie z ustawą od tego dnia miasto pobierać będzie 2 proc. w stosunku miesięcznym, przekazując jednocześnie ściąganie tego podatku do egzekucji.

Nie alarmować fałszywie Straży Ogniowej

Od Miejskiej Straży Ogniowej otrzymaliśmy wiadomość iż w ostatnich czasach jacyś niemądry żartownisi alarmują fałszywie straż, wzywając ją do fikcyjnych pożarów.

Ponieważ fałszywe te alarmy mogą spowodować kiedy-

kolwiek katastrofę. Zarząd Straży Ogniowej przestrzega nierozsądnych żartownisi przed podobnymi alarmami, gdyż w razie ujawnienia nazwisk alarmujących pociągnie ich do odpowiedzialności.

Wykrycie systematycznego wykradania tytoniu

Od dłuższego czasu Dyrekcja Fabryki tytoniowej w Grodnie zauważyła systematyczną kradzież tytoniu.

Po dłuższych obserwacjach udało się ustalić władzom, iż tytoni kradziony był wysyłany do Warszawy.

Wszyscy pracownicy, którym dowiedziano kradzież, usunie-

to z posad i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

ZARZĄD ELEKTROWNI BIAŁOSTOCKIEJ

niniejszym podaje do wiadomości P. T. Abonentów [Elektrowni Białostockiej, iż za całą ilość prądu elektrycznego zużytego w 1928 r. do oświetlenia mieszkań prywatnych ponad ilość podaną niżej BĘDZIE WYDANY RĄBAT w wysokości 50%

ILOSC zainstalowan. lamp	Norma miesięczna	
	Lato od I.IV do 30.IX	Zima od I.X do 31.III
1—2	3 kwg.	4 kwg.
3	4	7
4	5	9
5	6	12
6	7	14
7—8	8	19
9—10	10	22
11—14	14	26
15—18	15	30
19—22	17	35
23—26	20	40
27—30	22	45
31—40	25	54
41—50	32	68

Rabaty będą wydawane kwartalnie.

List do Redakcji Odkryta przyłbica

Do tego czasu Bezpartyjni kalnych, w obronie których Blok współpracy z rządem kruszy kopje. Często zaznaczał, że dalekim jest od radykalizmu, jednak to oświadczenie" mnie nie dziobi, obecnie zaczyna odkrywać przyłbicę, gdyż „Dziennik Białostocki” z dnia 9.III zamieszcza część wywiadu z „Kurjera Białostockiego A B C” z 8.III gdzie jest mowa o radykałach i ich „désinteréssement w walce o Senat” zrozumiał, że mówi się o Bloku Bezpartyjnym i na tem tle wygrywa larum, aby wszyscy jedynkowie stanęli do wyborów do Senatu.

Wywiad pomieszczony w Kurjerze Białostockim A B C czyni wyraźnie rozgraniczenie między Blokiem Bezpartyjnym a stronnictwami radykalnymi. co w replice „Dziennik Białostocki” chce zatrzeć. „Uderz w stół, a nożyce się odezwą!”

Wątpię czy głosujący na jedynek (1) których ogólna większość nie ma wspólnego z radykalizmem, będzie wdzięczna „Dziennikowi Białostockiemu”, że Blok Bezpartyjny zabiera do stronnictw rady-

Bacność poborowi wszystkich roczników

Wszyscy poborowi, którzy z jakiegokolwiek przyczyn dotychczas niestawali przed komisją poborową muszą się stawić w dniu 20 b. m. w lokalu komisji poborowej przy ul. Warszawskiej Nr. 3 na komisję dodatkową.

Posiedzenie Komisji Badania Cen.

W tych dniach odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Badania Cen. na którym ustalono nowe ceny chleba i mięsa. Uchwała Komisji podlega zatwierdzeniu przez Magistrat.

Zatrzymanie przemycanego tytoniu

Onegdaj na dworcy Białostok został zatrzymany przez władze policyjne Henryk Wichtel, zam. w Suwałkach, przy ul. Kościuszki Nr. 3. Przy zatrzymanym znaleziono 75 kg. tytoniu pierwszorzędnego zagranicznego, oraz części radjowe, które przekazano do Urzędu Celnego w Grajewie.

Pożar

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Judela Wendla zam. przy ul. Nowy Świat Nr. 4, wskutek wadliwie przeprowadzenia przewodu kominowego wybuchł pożar.

Na miejsce pożaru przybyła Miejska Straż Ogniowa, która po kilkugodzinnej pracy ogień stłumiła.

Pastwą ognia padła podłoga i ściany. Straty narazie nie ustalone.

Ujęcie zabójcy

Poszukiwany przez władze Tadeusz Chojnowski za zabójstwo Józefa Żebrowskiego, którego dokonał w lipcu ub. roku, został przed kilku dnia-

mi aresztowany i przekazany władzom sądowym.

W czasie śledztwa ustalono, że Chojnowski dokonał zabójstwa w czasie sprzeczki na tle zatargu majątkowego.

NAJTANIEJ NAJELEGANCIEJ NAJLEPIEJ

ZAKŁAD KRAWIECKI W. KERNA

Kolejowa 10.

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Zamówienia wykonywują się solidnie wg. najnowszych żurnali mód.

Zlecenia będą jaknajprzemiej spotkane.

Ceny niskie

Za gotówkę.

Zyczącym na raty.

„APOLLO“ DZIŚ WIELKI FILM MONUMENTALNY
WYTW. UNITET ARTIST“
Początek 6. 8 i 10 z jubileuszowej grupy „ESTEFILMU“

DWIE NAJWIĘKSZE POTĘGI EKRANU

CONRAD VEIDT
JOHN BARYMORE

W przepięknym 9-cio aktowym dramacie pt.
POETA—ŻEBRAK
(Ballada o wisielcu)

Pierwszorządna ilustracja muzyczna Bilety ulgowe i bezpłatne ważne tylko na I-szy seans

ZAKŁAD RADJO-ELEKTROTECHNICZNY

JÓZEF CZMUT

Białostok, ul. Kilińskiego 14, telef. 7-54.

Poleca: Radjo-odbiorniki 1-no do 7-mio lampowych różnych konstrukcji, głośniki, słuchawki, oraz wszelkie części składowe do aparatów, wyrobów krajowych i zagranicznych. Akumulatory, baterje anodowe. Żyrandole, żelazka i imbryki.

WYKONYWA INSTALACJE ELEKTRYCZNE.

NA RATY. NA RATY.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRÉNUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa, szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białostok, Kilińskiego 2, tel. 10-61.